

Sygn. akt II KZ 7/17

POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

w sprawie **K. K.**,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 15 marca 2017r.,
zażalenia skazanego
na postanowienie Sądu Okręgowego w P. z dnia 15 lutego 2017r., sygn. akt V Ka (...), odmawiające przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 20 grudnia 2016r.,

postanowił:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Odmawiając skazanemu przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sąd Okręgowy w P. wskazał, że wniosek w tym przedmiocie nie został należycie uzasadniony. Fakt natomiast, że skazany osobiście uczestniczył w rozprawie apelacyjnej oraz był wówczas reprezentowany przez obrońcę z urzędu, powinien powodować orientację w swojej sytuacji procesowej i wniosku tego nie może zmienić fakt, że z własnej woli skazany nie stawiał się na ogłoszenie wyroku Sądu odwoławczego, a w konsekwencji nie wysłuchał ustnego pouczenia o trybie i sposobie zaskarżenia tego orzeczenia. W tej sytuacji, usprawiedliwianie niezłożenia wniosku w terminie nieznajomością prawa i brakiem doświadczenia w kontaktach z organami wymiaru

sprawiedliwości nie dawało podstaw do uznania, że spełnione zostały przesłanki przewidziane w art. 126 § 1 k.p.k.

Skazany w zażaleniu podniósł, że nie posiadał wiedzy na temat wyroku („nie zostałem poinformowany w żaden sposób”), kontaktował się z obrońcą, który twierdził, że odpisu orzeczenia nie otrzymał. Od obrońcy uzyskał informację, że ten został przydzielony „tylko i wyłącznie do jednej sprawy przez Sądem Okręgowym”. Nieobecność podczas ogłoszenia wyroku spowodowana była stanem zdrowia (pierwsza grupa inwalidzka) i koniecznością zbyt długiego oczekiwania. Gdyby miał wiedzę, że obrońca nie złoży wniosku o uzasadnienie, pozostałby na ogłoszeniu wyroku. Był jednak przekonany, że ten dopilnuje jego interesów procesowych.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Zażalenie na uwzględnienie nie zasługiwało.

Słusznym pozostawało rozumowanie Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym – w realiach tej sprawy – powoływanie się na brak wiedzy o terminie i sposobie złożenia zapowiedzi kasacji, nie może być okolicznością usprawiedliwiającą niedochowanie terminu zawitego. Skazany był obecny na rozprawie apelacyjnej w dniu 20 grudnia 2016r. i wiedział, że tego też dnia nastąpi ogłoszenie wyroku. To na nim ciążył obowiązek dbałości o swój interes procesowy. Nawet jeśli podjął decyzję o niestawiennictwie na ogłoszenie wyroku, to przecież wiedział, że ta czynność ma nastąpić i mógł niezwłocznie (tego czy np. następnego dnia) dowiedzieć się o treści orzeczenia i podjąć dalsze czynności procesowe. To, że nie wysłuchał pouczenia osobiście nie stanowiło „przyczyny niezależnej od strony”, jak tego wymaga art. 126 § 1 k.p.k. W zażaleniu K. K. wprost przyznał, że gdyby wiedział, iż obrońca z urzędu nie podejmie stosownych czynności „to kosztem zdrowia poczekałby na ogłoszenie tego wyroku”. Rzecz jednak w tym, że wcale nie sam fakt nieobecności podczas ogłoszenia wyroku, ale bezczynność przez okres blisko miesiąca od ogłoszenia (złożenie wniosków o przywrócenie terminu do złożenia kasacji oraz o wyznaczenie obrońcy nastąpiło w dniu 18 stycznia 2017r. – data nadania pism – k.113), nie dawała żadnych podstaw do przywrócenia terminu zawitego.

Nieprzekonujące były także te twierdzenia skarżącego, że niedochowanie terminu nastąpiło na skutek nienależytego wykonania obowiązków przez

wyznaczonego z urzędu obrońcę. Zgodnie z art. 84 § 2 k.p.k., obowiązkiem takiego obrońcy pozostaje podejmowanie czynności w imieniu reprezentowanego jedynie do czasu prawomocnego zakończenia postępowania. Jeszcze bardziej istotnym jest jednak to, że K. K. został o tym fakcie należycie pouczony wraz z zawiadomieniem o przyjęciu apelacji (k.88 – pkt 5.), które odebrał osobiście w dniu 15 września 2016 r. (k.93). Nie może się zatem obecnie skutecznie zasłaniać niewiedzą, twierdząc, że nie był świadom, iż obrońca z urzędu nie podejmie po ogłoszeniu wyroku dalszych kroków procesowych w kierunku wniesienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Niezależnie od powyższego, należało również zwrócić uwagę na to, że pomimo wskazywanych przez skarżącego okoliczności takich jak inwalidztwo, zły stan zdrowia czy wiek, twierdzenie o nieporadności i nieznajomości prawa stało w jawnej sprzeczności z jego uprzednimi działaniami w toku procesu. Zauważyć bowiem trzeba, że w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji skutecznie złożył wniosek o „nadesłanie wyroku wraz z uzasadnieniem” (k.64), po wezwaniu uzupełnił jego brak (k.69), a następnie sam sporządził i wniósł apelację (k.84-86), która została rozpoznana przez Sąd Okręgowy.

W tym stanie sprawy należało stwierdzić, że argumentacja powołana w zażaleniu nie mogła podważyć stanowiska Sądu Okręgowego o braku określonych w art. 126 § 1 k.p.k. przesłanek do przywrócenia terminu zawitego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w dyspozytywnej części postanowienia.